Ewangelia Jana

Rozdział 1

**1**. Na początku było Słowo, a ono Słowo było u Boga, a Bogiem było ono Słowo. **2**. To było na początku u Boga. **3**. Wszystkie rzeczy przez nie się stały, a bez niego nic się nie stało, co się stało. **4**. W niem był żywot, a żywot był oną światłością ludzką. **5**. A ta światłość w ciemnościach świeci, ale ciemności jej nie ogarnęły. **6**. Był człowiek posłany od Boga, któremu imię było Jan. **7**. Ten przyszedł na świadectwo, aby świadczył o tej światłości, aby przezeń wszyscy uwierzyli. **8**. Nie byłci on tą światłością, ale przyszedł, aby świadczył o tej światłości. **9**. Tenci był tą prawdziwą światłością, która oświeca każdego człowieka, przychodzącego na świat. **10**. Na świecie był, a świat przezeń uczyniony jest; ale go świat nie poznał. **11**. Do swej własności przyszedł, ale go właśni jego nie przyjęli. **12**. Lecz którzykolwiek go przyjęli, dał im tę moc, aby się stali synami Bożymi, to jest tym, którzy wierzą w imię jego. **13**. Którzy nie z krwi, ani z woli ciała, ani z woli męża, ale z Boga narodzeni są. **14**. A to Słowo ciałem się stało, i mieszkało między nami, i widzieliśmy chwałę jego, chwałę jako jednorodzonego od Ojca, pełne łaski i prawdy. **15**. Jan świadczył o nim, i wołał, mówiąc: Tenci był, o którymem powiadał: Który po mnie przyszedłszy, uprzedził mię; bo pierwej był niż ja. **16**. A z pełności jego myśmy wszyscy wzięli i łaskę za łaskę. **17**. Albowiem zakon przez Mojżesza jest dany, a łaska i prawda przez Jezusa Chrystusa stała się. **18**. Boga nikt nigdy nie widział: on jednorodzony syn, który jest w łonie ojcowskiem, ten nam opowiedział. **19**. A toć jest świadectwo Janowe, gdy posłali Żydzi z Jeruzalemu kapłany i Lewity, aby go pytali: Ty ktoś jest? **20**. I wyznał, a nie zaprzał, a wyznał, żem ja nie jest Chrystus. **21**. I pytali go: Cóżeś tedy? Elijasześ ty? A on rzekł: Nie jestem. A oni: Prorokiemeś ty? i odpowiedział: Nie jestem. **22**. Rzekli mu tedy: Któżeś jest, żebyśmy odpowiedź dali tym, którzy nas posłali? Cóż wżdy powiadasz o sobie? **23**. Rzekł: Jam jest głos wołającego na puszczy: Prostujcie drogę Pańską, jako powiedział Izajasz prorok. **24**. A ci, którzy byli posłani, byli z Faryzeuszów. **25**. I pytali go i rzekli mu: Czemuż tedy chrzcisz, jeźliżeś ty nie jest Chrystus, ani Elijasz, ani prorok? **26**. Odpowiedział im Jan, mówiąc: Jać chrzczę wodą; ale w pośrodku was stoi, którego wy nie znacie. **27**. Tenci jest, który po mnie przyszedłszy, uprzedził mię, któremum ja nie jest godzien, żebym rozwiązał rzemyk obuwia jego. **28**. To się stało w Betabarze za Jordanem, gdzie Jan chrzcił. **29**. A nazajutrz ujrzał Jan Jezusa idącego do siebie, i rzekł: Oto Baranek Boży, który gładzi grzech świata. **30**. Tenci jest, o którymem powiadał, że idzie za mną mąż, który mię uprzedził; bo pierwej był niż ja. **31**. A jam go nie znał; ale aby był objawiony Izraelowi, dlategom ja przyszedł, chrzcząc wodą. **32**. I świadczył Jan, mówiąc: Widziałem Ducha zstępującego jako gołębicę z nieba, i został na nim. **33**. A jam go nie znał; ale który mię posłał chrzcić wodą, ten mi rzekł: Na kogo byś ujrzał Ducha zstępującego i zostającego na nim, tenci jest, który chrzci Duchem Świętym. **34**. A jam widział i świadczył, że ten jest Syn Boży. **35**. Nazajutrz zasię stał Jan i dwaj z uczniów jego. **36**. A ujrzawszy Jezusa chodzącego, rzekł: Oto Baranek Boży. **37**. I słyszeli go oni dwaj uczniowie mówiącego, i szli za Jezusem. **38**. A obróciwszy się Jezus i ujrzawszy je za sobą idące, rzekł do nich: Czego szukacie? A oni mu rzekli: Rabbi! (co się wykłada: Mistrzu), gdzie mieszkasz? **39**. Rzekł im: Pójdźcie, a oglądajcie. I szli i widzieli, gdzie mieszkał, a zostali przy nim onego dnia; bo było około dziesiątej godziny. **40**. A był Andrzej, brat Szymona Piotra, jeden z onych dwóch, którzy to słyszeli od Jana, i szli byli za nim. **41**. Ten najpierw znalazł Szymona, brata swego własnego, i rzekł mu: Znaleźliśmy Mesyjasza, co się wykłada Chrystus. **42**. I przywiódł go do Jezusa. A wejrzawszy nań Jezus, rzekł: Tyś jest Szymon, syn Jonasza; ty będziesz nazwany Kiefas, co się wykłada Piotr. **43**. A nazajutrz chciał Jezus wynijść do Galilei, i znalazł Filipa i rzekł mu: Pójdź za mną. **44**. A Filip był z Betsaidy, z miasta Andrzejowego i Piotrowego. **45**. Filip znalazł Natanaela i rzekł mu: Znaleźliśmy onego, o którym pisał Mojżesz w zakonie i prorocy, Jezusa, syna Józefowego, z Nazaretu. **46**. I rzekł mu Natanael: Możesz z Nazaretu być co dobrego? Rzekł mu Filip: Pójdź, a oglądaj! **47**. Ujrzawszy tedy Jezus Natanaela idącego do siebie, rzekł o nim: Oto prawdziwie Izraelczyk, w którym nie masz zdrady. **48**. Rzekł mu Natanael: Skądże mię znasz? Odpowiedział Jezus i rzekł mu: Pierwej niż cię Filip zawołał, gdyś był pod figowem drzewem, widziałem cię. **49**. Odpowiedział Natanael i rzekł mu: Mistrzu! tyś jest on Syn Boży, tyś jest on król Izraelski. **50**. Odpowiedział Jezus i rzekł mu: Iżem ci powiedział: Widziałem cię pod figowem drzewem, wierzysz; większe rzeczy nad te ujrzysz. **51**. I rzekł mu: Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Od tego czasu ujrzycie niebo otworzone i Anioły Boże wstępujące i zstępujące na Syna człowieczego.

Biblia gdańska – przekład Pisma Świętego na język polski z roku 1632 dokonany wspólnie przez braci czeskich i kalwinistów. Jedno z najpopularniejszych polskich tłumaczeń protestanckich.